

GAZETA USTRONSKA

Nr 34(107)/93

26 sierpnia—1 września

2000 zł

Wakacyjna
sonda

Komplety
gości

Garbata ulica

Salmonella

KŁOPOTY BYŁY I SĄ NADAL

Rozmowa z Ryszardem Dankiewiczem,
przew. Spółki Wodnej „Młynówka Ustrońsko-Skoczowska”

Kto wchodzi do spółki wodnej?

Do spółki wchodzi udziałowcy. Przede wszystkim głównym udziałowcem jest Kuźnia Ustroń, ma 35% udziałów, potem UM — 17% udziałów, a także Polski Związek Wędkarski, Nadleśnictwo Ustroń, Odlewnicza Spółdzielnia Pracy w Nierodzimiu. Oprócz tego chcemy włączyć do spółki Kopalnię Surowców Skalnych w Wiśle, „Czantorię”, prywatne osoby, działkowiczów, którzy mają posesję nad rzeczką. Zobligowany jest także UM w Skoczowie, ale nie została podpisana jeszcze deklaracja. W tej chwili naszym głównym zadaniem jest zdobyć jak największą ilość udziałowców.

W jaki sposób udziałowcy działają w spółce?

Wykonują świadczenia na rzecz spółki. Nie są to tylko świadczenia pieniężne, ale także rzeczowe, jak np. robocizna.

Czy podobnie wyglądałaby działalność osób prywatnych, które by ewentualnie przystąpiły do spółki?

Tak. Ktoś mógłby wziąć 10 czy 50 metrów Młynówki i się tym zajmować. Młynówka została w taki sposób zabudowana, że płoty i wszystkie inne urządzenia nie pozwalają na dojście do rzeczki. Gdyby została podzielona między udziałowców, wówczas oni w ramach ustalonych świadczeń mogliby wykonywać określone prace na rzeczce i utrzymywać swoje odcinki w porządku.

Ile osób jest obecnie zatrudnionych w spółce?

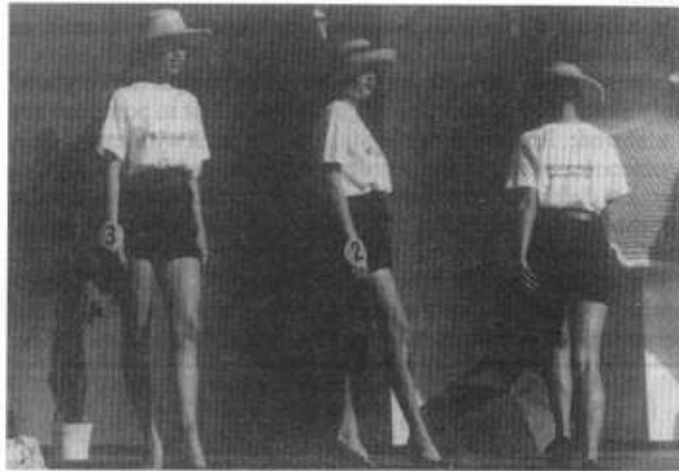
Przyjąłem pierwszego pracownika. Z dokumentów wynika, że do tej pory nie było tu pracownika stałego. W tej chwili personel jest ograniczony. W spółce pracuje przewodniczący, jeden pracownik fizyczny i pani, która prowadzi rozliczenia i drobne prace administracyjne.

Czy taka forma opieki nad Młynówką się sprawdza?

Forma jako taka jest słuszną. Tylko, że pewne sprawy są zadawnione, zaniedbane. Nie dążono do zwiększenia członków spółki. Jest niemożliwe, żeby było tylko 4 czy 5 udziałowców. Powinno ich być 25 lub 50. W tej chwili mamy taką sytuację, że największy udziałowiec Kuźnia Ustroń, chce wycofać się z tej spółki za wszelką cenę. Jest obciążona kosztami, a z wody nie korzysta. Chyba tylko ze stawów rybnych, w sposób rekreacyjny. Ale wody technologicznej, tak jak kiedyś, już nie bierze. Kuźnia walczy więc o wycofanie, a my nie możemy na to pozwolić. Gdyby główny udziałowiec spółki wycofał swoje udziały, to wówczas pod znakiem zapytania pozostaje dalsze jej istnienie. Ale z drugiej strony nikt się nie zgodzi na jej istnienie, bo ktoś się tym musi zajmować. Wydział Ochrony Środowiska UM nie jest w stanie tego robić.

Czy oprócz Młynówki coś jeszcze wchodzi w zakres kompetencji spółki?

Nie, tylko Młynówka. Ale to jest Młynówka Ustrońsko-Skoczowska. 16,5 km. Zaczyna się w Obłączu i kończy (dokończenie na str. 2)



WYBRANO MISS

— Nic nie słyhać! Głośniej! Głośniej! — dało się słyszeć na widowni ustronńskiego amfiteatru podczas wyborów Miss Wakacji '93. Fatalne nagłośnienie i psujący się sprzęt nie pozwalały publiczności cieszyć się popisami czołowych polskich kabareciarzy. W wypełnionym po brzegi amfiteatrze prezentowali się Kryszak, Drozda, Jaroszyński i podrabiana Genowefa Pigwa. Najważniejsze były jednak dziewczęta z Polski, Czech i Mołdawii prezentujące swe wdzięki i popisujące się erudycją. Jury zdecydowało, że tytuł Miss Wakacji '93 otrzyma Dagmara Kukla, która do Ustronia na wybory przyjechała z Górek Wielkich. Wybrano też Miss Publiczności. Niestety konferansjer nie znał imienia tej wdzięcznej panienki z Czech, więc za nim podajemy, że Miss Publiczności został numer 3. (ws)

PRZERWANY KONCERT

Zimowa akcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zorganizowana przez ustronską młodzież była wielkim sukcesem. Mimo mrozu, przez cały dzień kwestowano, a dało to w sumie 27.205.400 złotych. Nic więc dziwnego, że gdy w naszej redakcji pojawili się młodzi ludzie pełni jak najlepszych chęci, obiecaliśmy im pomoc i rozpropagowanie podobnego przedsięwzięcia w lecie. Początkowo planowano występ jednego zespołu, który zgodzi się przeznaczyć wpływy z biletów na Wielką Orkiestrę.

Kiedy okazało się, że 14 sierpnia w ustronskim amfi-

teatrze wystąpi kilka zespołów z supergwiazdą Różami Europy, pojawiły się pierwsze głosy sceptyków spodziewających się nalotu na nasze miasto tej młodzieży, która wcześniej narozrabiała w Brodnicy i Jarocinie. Nic więc dziwnego, że poproszono o wzmocnioną ochronę policję i straż miejską.

W dniu koncertu, około godziny 17 wiadomo już było, że nalotu nie będzie. Sporadycznie można było zauważyć młodzież obnoszącą wyszukane koafiury po ustronskim deptaku. Jedynie wokół amfiteatru kilkusobowe grupki dzie-

(dokończenie na str. 4)

KŁOPOTY BYŁY I SĄ NADAL

(dokończenie ze str. 1)

w Skoczowie. Ale ze Skoczowem nie mamy najlepszego kontaktu. Powiedziano nam, że przystąpią do współpracy, jak otrzymają wodę. A my na Skoczów już wody nie dajemy.

Dlaczego?

Ponieważ mamy podwyższone koryto. Podwyższyło się około 50 cm. Nie możemy dać wyższego lustra wody niż jest, bo wyleje się do ogródków i prywatnych posesji. Stąd cały problem. Dopóki Młynówki nie pogłębimy, nie przepuścimy większego lustra wody, tak długo nie możemy egzekwować od UM w Skoczowie jakiś konkretnych działań.

W związku z tym jakie prace są najpilniejsze do wykonania na Młynówce?

Przed wszystkim, tak jak już powiedziałem, pogłębienie koryta od śluzy na Obłączu do stawu rybnego w Polanie. Jest to potrzebne aby dostać wodę. Jeżeli nie będzie wody, to nawet jeżeli wytniemy gałęzie, wybierzemy śmieci, to woda będzie płyciutka, będzie stała. Oprócz tego jest dużo prac remontowych do wykonania. To co nam walne zgromadzenie zatwierdziło. Najpilniejsze jest zlikwidowanie wyrwy w wale wodnym przy ul. Polnej, uzupełnienie płyt oporowych w skarpie oraz wyczyszczenie osadników za śluzą. Poza tym konserwacja śluz. Jest to już praktycznie wykonane. Pozostaje jeszcze oczyszczenie koryta i kanałów ulgi. Kanały ulgi, to są te kanały, które

odchodzą z młynówki do Wisły. W razie gdyby była za wysoka woda, puszcza się ją kanałami ulgi do rzeki. I te kanały są właśnie zanieczyszczone. Powoli je doprowadzamy do porządku. Trzeba także wykarczować krzewy i drzewa na długości przynajmniej 7 km.

Gdy te prace zostaną wykonane, łącznie z pogłębieniem koryta, to woda bez przeszkód dotrze do Nierodzimia i Hermanic?

Raczej tak. Jest, co prawda, problem przejścia stawów rybnych za Kuźnią. One za dużo wody biorą, a za mało oddają jest tam dno śrutowe i woda ucieka do Wisły. Gdy stawy są pełne wody jest duże obciążenie. Są tam, owszem, porządne brzozy wybetonowane, ale dno jest śrutowe. Poza tym rura odprowadzająca wodę ze stawów ma bardzo małą średnicę, około 30 cm. Stąd stawy pobierają dużo wody, ale mało oddają. Dlatego Hermanice i Nierodzim nie mają wody. No i z tym trzeba będzie coś zrobić.

Jak układa się współpraca z członkami spółki?

Jest trochę trudno. Głównie dlatego, że udziałowcy są za biedni. PZW mówi, że nie ma ani grosza, bo składki odprowadza do swoich instancji wyższych. Co prawda mamy w statucie, że nie muszą płacić, mogą świadczyć rzeczowo, ale teraz jest kwestia przeliczenia tych dniówek. Z kolei Kuźnia mówi, że po co im 35% udziałów. Muszą płacić, a biorą tylko trochę wody ze stawów. Gdyby była woda technologiczna to sprawa by inaczej wyglądała. Nadleśnictwo ma 1% akcji, ponieważ szkółka leśna leży nad Młynówką. Ale też nie mają pieniędzy. Nawet jeżeli daje robociznę, to i tak musi zapłacić swoim ludziom. Wszyscy liczą pieniądze. UM też nie możełożyć nieograniczonych środków na spółkę. Mają przecież pod opieką tereny zielone w Ustroniu i wiele innych spraw. Współpraca jest trudna, ale to nie wynika ze złośliwości, ale właśnie z trudnej sytuacji przedsiębiorstw.

Początkowo był pan tylko sympatykiem spółki i jej działań. Teraz już prawie miesiąc jest pan jej przewodniczącym. Co pana skłoniło do przyjęcia tego stanowiska?

Zawsze mnie denerwowało, że Młynówka jest taka zaśmiecona. Gdy się koło niej przechodzi, to tutaj jakaś opona leży, tutaj garnek. To drażni. Mieszkańcy Ustronia może się do tego przyzwyczaili, ale wczasowicze wręcz pokazują sobie palcami co też leży w wodzie. I m.in. dlatego został zatrudniony pracownik. Będzie czyścił, wycinał gałęzie, likwidował jakieś zablokowania. A mnie denerwowało to niedbalstwo. Zresztą te problemy występowały tutaj już dawniej. W latach 1973, 74, kiedy byłem radnym miejskim. Za przewodniczącego RM, a potem naczelnika Gołkowskiego kłopoty były bardzo podobne. No i minęło 20 lat, a one nadal istnieją. Młynówka nie ożyła, a nawet jest jeszcze gorzej.

Dlaczego Młynówka jest taka ważna dla Ustronia?

Młynówka była i jest bardzo ważna dla Ustronia. Chociaż zmienił się jej charakter. Dawniej miała ona bardzo duże znaczenie wręcz gospodarcze. Brano z niej wodę do Młynów, do Kuźni, do elektrowni. Splawiano nią drewno z Obłącza. Teraz ma w zasadzie tylko charakter rekreacyjny. Ale są plany aby ponownie wykorzystywać ją jako źródło energii. Poza tym Młynówka jest naturalnym wywietrznikiem Ustronia i swego rodzaju zaporą dla zanieczyszczeń. To można zaobserwować z Zawodzia, zwłaszcza w sobotę, niedzielę. Nad Ustroniem unosi się wtedy taka błękitnawa mgiełka, ale nie przechodzi ona za Młynówką. Tak więc spełnia ona także pewne zadania ekologiczne. No a poza tym już przyzwyczailiśmy się do tej rzeczki.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Magda Dobranowska**

GARBATA ULICA



Sporo kontrowersji wywołują „garby” na ul. A. Brody mające ograniczać prędkość. W Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym UM powiedziano nam, że brak w Ustroniu doświadczeń w tego typu inwestycjach. Dlatego ostateczny odbiór zostanie dokonany z udziałem przedstawiciela „Dromexu” — producenta „garbów”. Mieszkańcy, szczególnie ci, którzy pokonują ul. Brody własnymi pojazdami twierdzą wręcz, że przy 20 km/h, a taką prędkość dopuszczają znaki, można zniszczyć zawieszenie samochodu. Panuje powszechne przekonanie, że „garby” są za wysokie i źle wyprofilowane. Skoro w Ustroniu mamy tyle naturalnych dziur i garbów w drogach, to po co wydawać pieniądze na budowę nowych — twierdzą inni. (ws)

TO I OWO Z OKOLICY

14 chórów i 43 orkiestry (w tym 42 dęte) działa na Podbeskidziu. W czołówce są m. in. chór akademicki „Harmonia” z Cieszyna i orkiestra dęta „Pogwizdowianka”.

★ ★ ★

W Czeskiej Republice najwię-

cej Polaków mieszka w powiecie frydeckim. W Gródku 48,6%, Milkowie 47,9%, Koszarzyskach 46,8%, Bukowcu 38,8%.

★ ★ ★

Młodzież i nauczyciele Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle przygotowała i wydała arcyciekawą broszurę pt. „Potrawy regionalne Wisły i Śląska Cieszyńskiego”. Zawiera ona ponad 80 przepisów „jadła starych i starzyków”.

★ ★ ★

200 straganów i 100 niezada-

zonych stołów mają do dyspozycji handlujący na targowisku w Skoczowie. Gmina zarezerwowała w budżecie 15 miliardów złotych na budowę nowego placu targowego. Będzie przeprowadzka?

★ ★ ★

10-15 kg szyszek można zebrać z jednego świerka w okresie jego owocowania. Występuje ono co 7-9 lat. Zajmuje się tym kilkunastoosobowa ekipa z Nadleśnictwa w Wiśle. Szyszkowe żniwa zakończono wiosną br.

PSM w Cieszynie otrzymała w darze fortepian koncertowy. Ufundowali ten instrument rodzice uczniów i cieszyńskie firmy.

★ ★ ★

W grodzie nad Olzą trwa II Festiwal Muzyki „Viva il canto”. Dwa ostatnie dni imprezy (27 i 28 VIII) wypełnią spektakle plenerowe. Publiczność obejrzy na Rynku operę „Tosca” i musical „Skrzypek na dachu”. Warunkiem jest jednak dobra pogoda.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Najprawdopodobniej od 1 września przestanie funkcjonować apteka w Polanie. Mieszczącej się w budynku hotelu aptecę tego dnia kończy się umowa najmu lokalu. Ostatnio hotel został zakupiony przez firmę Jur-Gast, lecz umowę najmu rozwiązał poprzedni właściciel — PT „Czantoria”. Obecnie gorączkowo poszukuje się lokalu, w którym można za zgodą Sanepidu ulokować aptekę. Burmistrz zaproponował na ten cel lokal po punkcie bibliotecznym w Polanie. Konieczny jest jednak remont na który ktoś jednak musi wyłożyć pieniądze. Jedno jest pewne — likwidacja apteki na pewno nie ułatwi życia mieszkańcom Polany.

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Katarzyna Kojma Ustron i Janusz Niemczyk, Ustron
Anna Gnus, Bytom i Krzysztof Donat, Rogoźnik
Edyta Kubień, Ustron i Artur Henc, Ustron
Joanna Herman, Ustron i Adam Stanieczek, Golezów
Beata Sokółowska, Czeladź i Andrzej Cieślak, Ustron

★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Halina Olejarz, lat 85, ul. Gościeradowiec 5

★ ★ ★



Wśród turystów powodzenie miały tzw. obrazy wodne. Fot. W. Suchta

★ ★ ★

19 sierpnia w sali sesyjnej UM z głównymi odbiorcami gazu w naszym mieście spotkał się dyr. J. Leszczyński z ZG Świerklany. Spotkanie zorganizował burmistrz Kazimierz Hanus, a dotyczyło ono wyjaśnień związanych z lutową podwyżką cen gazu. Dyrektor przez całe spotkanie podkreślał, że o podwyżkach dowiaduje się z prasy, a wszystkiemu winien jest minister finansów ustalający ceny w terminach o których nikt wcześniej nie słyszał. Na spotkanie przybyli głównie kierownicy hoteli i domów wczasowych, a ich zarzuty dotyczyły przede wszystkim braku informacji i niesumienności w pełnieniu obowiązków przez pracowników gazowni w Skoczowie i Bielsku. Dyrektor podjął na spotkaniu szereg zobowiązań w stosunku do osób, które płaciły zawyżone rachunki za gaz, jak też zobowiązał się do osobistego sprawdzenia najbardziej drastycznych przypadków.

Ci, którzy od nas odeszli:

Krzysztof Radwański, lat 49, Os. Manhattan 1/43

NASZA SONDA

W miesiącach wakacyjnych w Ustroniu przebywa wielu wczasowiczów i turystów. Poprosiliśmy kilku z nich o wyrażenie opinii o naszym mieście.

Emerytka, 68 lat, Warszawa.

— Przebywam tutaj na leczeniu po przebytym zawale serca. Jestem zachwycona metodami leczenia, z jakimi spotkałam się w tutejszym Zakładzie Przyrodolecznictwa, traktowaniem pacjenta i jego dolegliwości, opieką medyczną. Jedynym utrudnieniem dla mnie jest odległość ze Szpitala Uzdrawiskowego do centrum miasta. Dopisuje mi humor, więc wmawiam sobie, że wszystko można znieść, a spacer do miasta traktuję jako dodatkowy zabieg.

KRONIKA POLICYJNA

12.8.93 r.

O godz. 16.05 na ul. Długiej doszło do potrącenia motorowerzysty przez Fiata Ritmo kierowanego przez mieszkańca Wisły. Kierowca Fiata trzeźwy, natomiast nieletni motorowerzysta nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Poszkodowanego chłopca z ciężkimi obrażeniami ciała odwieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Postępowanie prowadzi KP Ustron.

14.8.93 r.

O godz. 8.30 na ul. Konopnickiej kierujący Żukiem najechał na Fiat 126. Nałożono mandat karny.

16.8.93 r.

O godz. 20.00 na ul. Liściastej spaleni uległa szopa służąca jako podręczny magazyn. Straty ok. 5 mln zł.

17.8.93 r.

Zgłoszono kradzież samochodu Mercedes 250 D numer rej. WES-PN-220 koloru ciemnoniebieskiego z parkingu przy DW Sokół. Pojazd stanowił własność obywatela Niemiec. (WS)

STRAŻ MIEJSKA

12.8. — interwencja na Zawodzie dotycząca palenia śmieci w jednym z domów wczasowych.

14 i 15.8. — szczegółowa kontrola bulwarów nadwiślańskich i terenów zielonych od Ustronia Nierodzimia do Polany.

14.8. — zabezpieczenie pod względem porządkowym koncertu „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”, odbywającego się w ustronimskim amfiteatrze.

14.8. — znaleziono damską torebkę z dokumentami. Przekazano ją właścicielce.

16.8. — w godzinach wieczornych interwencja w barze piwnym w Ustroniu Poniwcu dotycząca zakłócania porządku publicznego przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwym.

16.8. — interwencja w piekarni na osiedlu Manhattan dotycząca zakłócania porządku publicznego przez pracowników nocnej zmiany.

18.8. — interwencja w sprawie zakłócania porządku publicznego przez młodzież na Os. Manhattan.

18.8. — ukarano mandatem karnym osobę wypalającą trawę przy stadionie Klubu Sportowego „Kuznia”. (M.L.)

OGNIKO MUZYCZNE ZAPRASZA

2 września o godz. 14.00 w PRAŻAKÓWCE wznawia swoją działalność Ognisko Muzyczne (sekcje: akordeon, fortepian, gitara, skrzypce). W czasie spotkania nastąpi ustalenie cotygodniowych zajęć dla kontynuujących naukę i kwalifikacja ubiegających się o przyjęcie.

Ze zbiorów Muzeum

Dzisiaj prezentujemy kolejną fotografię z wystawy nabytków. Są to sprzęty z wyposażenia domów mieszkalnych sprzed pół wieku, a nawet starsze. Wszystkie zostały darowane do Muzeum przez mieszkańców Ustronia. Zapraszamy do obejrzenia wystawy, która czynna będzie do końca września.

• • •

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dziękuje panu Andrzejowi Węclawskowi za nieodpłatne sfilmowanie otwarcia oddziału Muzeum — Zbiory Marii Skalickiej, które odbyły się 6 sierpnia br.



PRZERWANY KONCERT

(dokończenie ze str. 1)

wcząt i chłopców spożywało wino owocowe. Kiedy o 19 rozpoczęto koncert, amfiteatr świecił pustkami — na widowni zasiadało ponad 200 osób. Mimo, że widzami byli głównie podochoćni winem owocowym kilkunastoletni miłośnicy muzyki młodzieżowej, nikt nie spodziewał się większych rozrób. Jednak już około godziny 20, muzyka przestała wystarczać. W barze „Utropek” zlokalizowano grupkę kilkunastu krótko obciętych młodzieńców. Jako, że na widowni zasiadali długowłosi, w całym amfiteatrze dało się słyszeć nawoływanie:

— Idziemy bić łysych!

Faktycznie po 15 minutach bulwar nad Wisłą, na przeciw „Utropeka” wypełniła setka dziewcząt i chłopców manifestująca swą niechęć do krótkich włosów.

— Zabić skina s... — poniosło się po nadwiślańskich bulwarach. Zaraz potem w kierunku „Utropeka” posypały się kamienie, butelki. Następnie przystąpiono do generalnej rozprawy. W kłębach kurzu, między stolikami baru szarpało się, kopano po twarzach, rozdzielano pięściami ciosy. Po dziesięciu minutach boju pojawia się policyjny gazik. Walczący rozpierzchają się po krzakach. Pozostaje rozbite szkło, wywrócone stoliki, przeżarci piwosze i ślady krwi na ziemi i gazik w centrum baru.

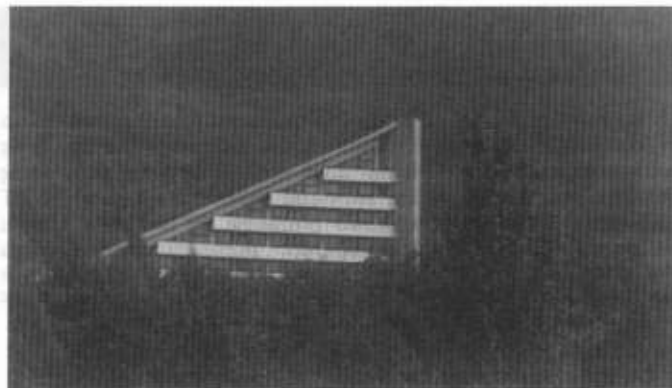
Koncert trwa dalej, co doskonale było słychać nawet w najodleglejszych dzielnicach Ustronia. Około 23 młodzież znowu szuka mocniejszych wrażeń, tym razem za cel swych ataków biorąc występu-

jących na scenie muzyków. Gdy jeden z kamieni ląduje na głowie wokalisty Róż Europy, koncert w końcu zostaje przerwany. Podobno celnym trafieniem chlubi się pewien licealista z naszego miasta. Jeszcze tylko kilka bójek w ciemnych alejkach parku i impreza definitywnie kończy się. Warto dodać, że głównymi aktorami byli uczniowie liceów, techników, szkół zawodowych, a nawet podstawowych z Ustronia, Cieszyna, Skoczowa i Wisły. Tych z odleglejszych miast mieliśmy okazję podziwiać jeszcze następnego dnia, w samo południe na przystanku autobusowym w Rynku. Pod wiatą dwóch chłopców popijało alkohol, dwóch spało zmorzonych trunkiem. Oczywiście towarzyszył im huczący tranzystor. Oczekujący na autobus utrzymywali dystans 10 metrów od wspomnianej czwórki.

O parę słów na temat koncertu poprosiliśmy komendanta Piotra Gawłowskiego:

— **Przede wszystkim widoczny był brak fachowości organizatorów. Patrole policji już w godzinach popołudniowych zauważyły grupy nieletnich w stanie nietrzeźwym oczekujących na koncert. Rzucała się w oczy wulgarność słownictwa. Do takich ekscesów jak niszczenie lamp, łamanie znaków nie doszło. Komisariat nie otrzymał też żadnego zgłoszenia o pobicie czy uszkodzeniu mienia.**

Czy pana zdaniem ilość policjantów była wystarczająca? W zupełności. Inaczej byłby to koncert dla policji, a nie dla młodzieży. Dodam, że w każdej chwili w przeciągu 10 minut mogły dojść posiłki, gdyby sytuacja tego wymagała. (ws)



Fot. W. Suchta

KOMPLET

Podobnie jak w miesiącu ubiegłym, w drugiej połowie sierpnia zapytaliśmy w niektórych domach wczasowych i wypoczynkowych, hotelach jaka jest frekwencja w tych ośrodkach.

W Domu Wczasowym „Daniel” przebywali na wczasach goście z Niemiec, Warszawy, Śląska. Brakowało wolnych miejsc.

70% turystów z „Jaskółki” stanowili Polacy, a 30% Niemcy, Anglicy, Włosi, Egipcjanie.

Prawie cały budynek „Maciejki” zajęty był przez gości krajowych i Francuzów.

W „Magnolii” wypoczywali wczasowicze w większości ze skierowaniami z Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba”.

W Domu Wczasowym „Ondraszek” był komplet. Przebywali tam wczasowicze z Niemiec i z całej Polski.

160 osób wypoczywało w „Sokole”. Byli to Duńczycy, Niemcy jak i goście krajowi.

W Domu Wczasowym „Sasanka” w Ustroniu Polanie przebywała grupa 88 uchodźców i repatriantów z byłej Jugosławii.

116 osób wypoczywało w DW „Nauczyciel”, w tym 19 emerytów z Piotrkowa Trybunalskiego. W dniu kiedy przeprowadziliśmy sondaż przewidywany był przyjazd gości z Rosji.

W „Mazowszu” przebywali pracownicy Petrochemii Płockiej, którzy stanowili komplet.

Hotel „Tulipan” można by nazwać hotelem międzynarodowym, bowiem przebywali w nim goście z Belgii, Danii, Niemiec, Francji, Szwecji, Szwajcarii, Holandii i oczywiście z Polski. Od tygodnia w recepcji wisiała kartka z napisem „Brak wolnych miejsc”.

W „Chemiku” podobnie jak w „Sasance” przebywała 50 osobowa grupa uchodźców i repatriantów z byłej Jugosławii.

W Domu Wczasowym „Wilga” wypoczywały dwie grupy kolonijne: 56 osobowa grupa dzieci z Krakowa i 42 osobowa grupa z Katowic, ponadto 40 osób na wczasach z Warszawy, Katowic, Lublina, Sosnowca, Bytomia.

W „Ziemowicie” także był komplet. Stanowili go goście z Niemiec, Francji, Holandii i Polski.

W Sanatorium „Róża” na leczeniu przebywało 143 osób ze skierowaniami z Ministerstwa Zdrowia i 18 pełnosprawnych wczasowiczów.

W „Rosomaku” gościli Niemcy, Polacy i Węgrzy.

Drugi miesiąc letnich wakacji był bardziej owocny jeżeli chodzi o liczbę turystów w naszych domach wczasowych i sanatoriach. Nasze miasto żyje przede wszystkim z turystyki i turystów dlatego życzymy kierownikom wszystkich domów wczasowych, pensjonatów, moteli jak największej liczby odwiedzających nas gości i oby wszystkie pękały w szwach.

MAGDALENA LUPINEK

WIĘKSZE STĘŻENIE

Jak na razie solanki z odwiertów U-3A i U-3 na Zawodzie mają się dobrze, a pojawiające się informacje o ich rozmyciu (np. Głos Ziemi Cieszyńskiej 31/93) są nieprawdziwe. Trwają natomiast badania, które wykazują, iż stężenie solanek sięga 14% — wcześniejsze badania wykazywały 12%. Ich temperatura w złożu sięga 60 stopni Celsjusza.

Wcześniej już pisaliśmy o odwiercie chłonnym nad Wi-

ślą do którego mają być zatlaczane solanki pozabiegowe. Obecnie czeka PP „Uzdrowisko” ostatni etap udostępnienia solanek kuracjom. Będą one doprowadzone do zakładu przyrodolecznictwa, oczyszczenie po zabiegach i ponowne skierowanie w głąb ziemi do odwiertu nad Wisłą. Inwestycja to miliardowa, lecz Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ma zagwarantować wystarczającą ilość pieniędzy na ten cel. (ws)



Fot. W. Suchta

DRUGI REMIS

15 sierpnia piłkarze „Kuzni Ustroń” rozegrali swój drugi mecz o mistrzostwo klasy „A”. Wyjazdowy mecz z „Olzą” Pogwizdów zakończył się podobnie jak rozegrany tydzień wcześniej z Kończycami Małymi, remisem 2:2. Zdaniem trenera Andrzeja Czeremaka wynik ten odzwierciedla faktyczny przebieg spotkania. Na średni poziom meczu wpłynęła upalna pogoda i nierówne, twarde boisko w Pogwizdowie, na którym piłka wyczyniała rozmaite figle i ciężko było ją opanować. Pierwszego gola zdobyła „Olza” z wolnego. „Kuznia” wyrównuje po akcji prawym skrzydłem. Tomasz Słonina mija stopera „Olzy”, podaje do Roberta Haratyka, który po „położeniu” bramkarza, z trzech metrów lokuje piłkę w siatce. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy. W drugiej połowie po wyraźnym błędzie pomocników „Kuznia” traci drugą bramkę. Wyrównanie nastę-

puje znów po akcji prawą stroną. Roman Kaszper dośrodkowuje, bramkarz piąstkuje jedynie na 9 metr, gdzie znajduje się Andrzej Bukowczan, który bez trudu zdobywa bramkę. Ten wynik utrzymuje się do końca, mimo że obie drużyny miały jeszcze wiele wysmienitych okazji na zdobycie gola. Mecz prowadzony raczej czysto, choć żółtą kartkę za faul taktyczny zarobił R. Kaszper. (ws)

BEZ ABONAMENTU

W związku z przekazaniem ustronkich parkingów w agencję, przestały obowiązywać opłaty dzienne na podstawie których można było parkować pojazdy na innych parkingach w mieście po okazaniu dowodu wpłaty. Obecnie, wszystkie parkingi prowadzą niezależni od siebie agenci, a tym samym opłacenie całonocnego postoju na jednym parkingu nie upoważnia do postoju w tym dniu na innym. (ws)

KARTKA Z KALENDARZA

18 sierpień 1942 rok — KONCENTRATIONS LAGER AUSCHWITZ. Blok śmierci nr 11. Mija 51 rocznica tragicznego poranka dla 56 Polaków.

Po apelu porannym do obozowej Schreibstube zgłosiło się 56 więźniów noszących naszywkę na lewej piersi z numerem obozowym i czerwonym trójkątem dla Polaków. Wezwani zostali oni poprzedniego dnia przez oddział polityczny. Utworzone przez nich piątki otoczono Blockführerami i zaprowadzono do bloku 11. Tam skazani na męczennską śmierć przez rozstrzelanie przez niemieckich krwiopiców odśpiewali z godnością hymn polski „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy.” Dalsza wędrówka przez ciemne i mroczne zbroczone ludzką krwią mury Oświęcimia prowadziła pod „Ścianę Śmierci”. Tam zostali rozstrzelani przez Rapportführera Palitscha. Egzekucja była odwetem za spalenie w tym czasie 6 dworów na Śląsku. Więźniowie byli Ślązakami, a przebywali w obozie od 1940 roku. Nas szczególnie dotyka osoba, która była wśród nich. Był nim Franciszek Durczak, numer obozowy 1246 — robotnik, urodzony w Ustroniu 20 czerwca 1914 roku. W okresie międzywojennym członek Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno — Oświatowego „Siła”. Aresztowany 21 kwietnia 1940 roku. Więziony początkowo w Cieszyńcu, skąd przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zginął tragicznie wspomnianego dnia. (M. L.)

PODZIWIW FRANCUZÓW

Po raz drugi w Domu Wczasowym „Orlik” przebywała grupa gości z Francji, z miasta Lille w departamencie Nord. O kilka słów refleksji poprosiliśmy pana Edouarda Danielaka — przewodniczącego Comité de Jumelage Pecquencourt — Tarnobrzeg (Komitetu do spraw zbliżniaczenia), pana Leona Breviere — I Mera miasta Lille oraz pana Andre Stepinskiego — VIII Mera.

Czy podobało się panom nasze Uzdrowisko?

Zarówno miasto jak i okolice bardzo nam się podobało. Ci, którzy przyjechali tutaj po raz pierwszy byli pełni podziwu. Jesteśmy zachwyceni gościnnością z jaką kolejny raz przyjęli nas mieszkańcy i kierownictwo tego domu wczasowego. Powinniśmy zacząć pisać hymny pochwalne na ich cześć.

Co państwo zwiedziliście w czasie tego pobytu w Polsce?

Mieliśmy bardzo dobrze zorganizowany czas i nie siedzieliśmy tutaj beczynnie. Zaraz po śniadaniu wyjeżdżaliśmy autokarem z miasta. Zwiedziliśmy Częstochowę, Kraków, obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, Bielsko, Zakopane. Podobnie jak miesiąc temu dom pani Kawulokowej i przepiękne Muzeum Koronek. Niestety zabrakło nam czasu aby zwiedzić Ustronjskie Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa. Na pewno zrobimy to w przyszłym roku.

Jak liczna jest Polonia w waszym mieście?

W naszym mieście mieszka 60% ludności pochodzenia polskiego i dlatego temat Polski jest dla nas bardzo interesujący. Ludzie, którzy nigdy nie byli w tym kraju są bardzo ciekawi jaka jest ta polska rzeczywistość. Nie jesteśmy od was oddaleni, znamy waszą administrację, członkowie naszych rodzin są członkami różnych polskich towarzystw, nawet, jeżeli chodzi o sprawy kulinarne jemy wasze polskie potrawy. Bardzo pokochaliśmy ten kraj.

Nie przyjechaliście tutaj państwo z pustymi rękami?

W tej grupie, która obecnie kończy tutaj pobyt, przebywa prezes byłych kombatanów naszej miejscowości. Członkowie tego związku zorganizowali w swoim gronie zbiórkę lekarstw, które przywieźli do Ustronia. Za pośrednictwem kierownika tego domu przekazaliśmy je na ręce kierownika Przychodni Rejonowej. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy zrobić coś dla tego miasta.

Z jakimi odczuciami wracacie panowie do kraju?

Jesteśmy naprawdę bardzo zadowoleni z pobytu tutaj. Łza się w oku kręci, że już musimy wracać. Będziemy starać się przedłużyć kontrakt naszego Komitetu z tym ośrodkiem i do zobaczenia w przyszłym roku.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała: Magdalena Lupinek

NASZA SONDA

Młoda dziewczyna, lat 21, Chicago.

— Pochodzę z Ustronia, aktualnie jednak mieszkam w Stanach Zjednoczonych, gdzie mam pracę i własne mieszkanie. W tym roku przyjechałam tutaj na wakacje. Ustroń jest małym miastem i dlatego młodzi ludzie zaraz po szkole mają problemy ze znalezieniem pracy. We wrześniu wracam do Chicago, gdyż niestety nie widzę przyszłości dla siebie w Ustroniu.

Nauczycielka, lat 37, Zabrze.

— Jestem w Ustroniu po raz pierwszy — na wczasach z mężem i dziećmi. Mieszkamy w domu wczasowym w Ustroniu-Jaszowcu. Dzisiaj zrobiliśmy sobie wycieczkę do Ustronia. Dzieci kąpią się w basenie. Nigdy sobie nie wyobrażałam, że takie małe miasteczko może mieć tyle wspaniałych atrakcji. Te wczasy zostaną na pewno długo w mojej pamięci.

Inżynier ochrony środowiska, lat 31, Gliwice.

— Jedno, co zauważyłem zaraz pierwszego dnia, to kontenery na śmieci. Jesteście małym miastem, a wprowadziliście segregację śmieci. Wspaniale. Niewiele miast się na coś takiego decyduje. Oby tak dalej!

NIE SPOTKA SIĘ

Ponieważ z naszego miasta o mandat poselski ubiegają się trzy osoby z trzech różnych partii, uznaliśmy że ciekawym byłoby skonfrontowanie ich poglądów, a przede wszystkim wysłuchanie co mają do zaproponowania Ustroniowi. Aby nie być posądzonym o stronniczość chcieliśmy, jako Gazeta Ustronjska, zorganizować spotkanie, w którym wzięliby udział trzej kandydaci z Ustronia i mieszkańcy. Niestety do takiego spotkania nie dojdzie, gdyż Kazimierz Wilk z KPN, uznał, że „spotkanie takie nie ma sensu”. Powiedział nam także, iż o swych kontrkandydatach wypowiadać będzie się jedynie na własnych spotkaniach przedwyborczych. Dodał jeszcze, że jeżeli inni kandydaci z Ustronia chcą się z nimi spotkać i dyskutować, to mogą przyjść na jego ustronjski meeting przedwyborczy. (ws)

Gazeta Ustronjska 5

Ogłoszenia drobne

Sprzedam motor ETZ 150, stan bardzo dobry. Wiadomość tel. 24-98.

Kupię ciągnik C-330 lub C-360. Tel. 7 37-71 (Wista)

Zakład Tapicerski w Wiśle przy ul. Stalmacha wznowia swoją działalność. Zapraszamy.

Okazja! Sprzedam komputer AMIGA 500 — 4,5 mln. Ustroń, ul. A. Brody 29.

M-2 Ustroń na Gliwice zamienię na kilka lat — Zabrze 71-36-64.

Spokojna, samotna poszukuje mieszkania w Ustroniu i okolicy. Wiśla, ul. 22 Lipca 26.

Sprzedam japońskie używane motocykle. Wiśla Nowa Osada, ul. Zielona 2.

HURTOWA SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW

Ustroń, ul. Konopnickiej 40, tel. 22-74

ZBIÓRKA STAROCI

Urząd Miejski w Ustroniu informuje mieszkańców, że w sobotę 4 września br. odbędzie się zbiórka złomu, starych pralek, lodówek, mebli — w następujących dzielnicach:

NIERODZIM: ul. Katowicka (od Harbutowic po ul. Skoczowską), ul. Harbutowicka, ul. Wąska, ul. Dobra, ul. Zabytkowa, ul. Łączna, ul. Szeroka, ul. Bładnicka, ul. Kreta, ul. Potokowa, ul. Zagajnik, ul. Krótka, ul. Wiklinowa, ul. Wiejska, ul. Gospodarska, ul. Chałupnicza, ul. Cicha, ul. Graniczna, ul. Skoczowska (od ul. Katowickiej po restaurację Gazdówka).

LIPOWIEC: ul. Nowocyny, ul. Górna, ul. Górecka, ul. Krzywaniac, ul. Czarny Las, ul. Bernadka, ul. Przetnica, ul. Wesoła, ul. Kreta, ul. Lipowska, ul. Wałowa, ul. Leśna, ul. Szkolna, ul. Działkowa, ul. Spokojna, ul. Mokra, ul. Lipowski Groń, ul. Podgórska.

Wydział Ochrony Środowiska zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców dzielnicy Nierodzim i Lipowiec o wykładanie ww. materiałów przy wjazdach do własnych posesji. Zbiórkę przeprowadzi Zakład Oczyszczania Miasta „TROS-EKO”, ul. Bażantów 17 w Ustroniu, tel. 29-75. O terminach kolejnych zbiórek wraz z podziałem na dzielnice będziemy informować na bieżąco w Gazecie Ustrońskiej.

SALMONELLA ATAKUJE!

Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna informuje, że w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost zachorowań na salmonellozę. U ludzi bakterie te wywołują najczęściej dolegliwości żołądkowo-jelitowe często zwane zatruciami pokarmowymi. Objawy chorobowe w postaci bóli brzucha, gorączki, biegunki, nudności czy wymiotów występują zwykle po 6 do 72 godzin od zakażenia.

Bakterie salmonellozy trafiają do organizmu człowieka poprzez żywność zanieczyszczoną odchodami zakażonych zwierząt, najczęściej drobiu, myszy i szczurów, przez produkty żywnościowe pochodzące od zakażonych zwierząt tj. jaja, mięso, mleko, od zwierząt i ludzi zarówno chorych jak i zdrowych wydających pałeczki z kałem. Szczególnie niebezpiecznym nośnikiem pałeczek są produkty zawierające surowe jaja (majonezy, kremy, lody, zupy dla niemowląt) oraz rozdrobnione przetwory mięsne czyli galaretki, pasztety, pierogi.

Aby zapobiegać zachorowa-

niom na ten rodzaj choroby należy myć ręce po wyjściu z ubikacji i przed przygotowywaniem posiłków, ponieważ ulubionym siedliskiem bakterii jest kuchnia w której należy utrzymywać w czystości naczynia i sprzęty, przechowywać żywność w niskiej temperaturze, zapobiegać rozmrażaniu i ponownemu zamrażaniu produktów żywnościowych, wydzielić miejsce w lodówce na surowy drób, mięso i jaja, tak aby nie stykały się z innymi produktami, poddawać żywność działaniu wysokiej temperatury poprzez gotowanie, pieczenie i duszenie, mycie jaj przed rozbiciem skorupki, parzenie jaj we wrzątku przez 10 sekund używanych do wyrobu potraw i deserów nie poddawanych działaniu wysokiej temperatury, unikać spożywania lodów i ciastek pochodzących od nieznanymi i przygodnych sprzedawców.

W razie wystąpienia jakichkolwiek objawów chorobowych związanych z zakażeniem pałeczkami salmonellozy należy niezwłocznie zgłosić się do lekarza.

(M.L.)



Kozie mleko ma coraz więcej zwolenników.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

**Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996**

- Ekspozycja stała: „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustronkich
- Najnowsze nabytki
- Rękodzieło artystyczne

Muzeum czynne codziennie od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00.

28 sierpnia — Wernisaż wystaw dożynkowych

godz. 15.00 — „Rękodzieło artystyczne”

— „Wszystko dla ogrodu”

Oddział Muzeum „Zbiory Skalickiej”, 3 Maja 68

czynne wtorek-sobota od 9.00 do 13.00

niedziela od 13.00 do 16.00

DOŻYNKI

29.8.93 r. godz. 14.00 KOROWÓD DOŻYNKOWY

IMPREZY TOWARZYSZĄCE 28.8. (sobota)

godz. 10.30 — II Bieg Sztafetowy w Ustroniu (42195 m) — start i meta „Bulwary Nadwiślańskie”

godz. 10.00 — **FESTYN SPORTOWY** — Stadion KS „Kuźnia”
Mecze piłkarskie z udziałem: 1. oldboy'e Bystrzyca — Czechy, 2. reprezentacja dziennikarzy katowickich gazet sportowych, 3. TS „Siła” Ustroń. Początek spotkań: 10.30, 13.00, 16.30 — w przerwach — **IMPREZY SPORTOWE DLA DZIECI**

godz. 15.30 — Zawody hippiczne — stadion KS „Kuźnia”

godz. 16.00 — II Zawody Mountain Bike — o Puchar Burmistrza (Start i meta „Bulwary Nadwiślańskie”)

godz. 15.00 — **WYSTAWA RĘKODZIELA ARTYSTYCZNEGO**
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

godz. 15.00 — **WYSTAWA „WSZYSTKO DLA OGRODU”**

Boisko k. Muzeum

Ceny biletów na Dożynki: dorośli 30 tys., dzieci 10 tys. zł. Dla osób w strojach regionalnych wstęp wolny

P.P. „UZDROWISKO USTROŃ-JASTRZĘBIE”

w Ustroniu-Zawodzie, ul. Sanatoryjna 1

ogłasza przetarg na wykonanie:

- 1) trzech zbiorników żelbetonowych na solankę,
- 2) budynki separacji gazu o kubaturze 154 m³,
- 3) rurociągu długości 1075 m z rur PE Ø 75 mm od zakładu przyrodoleczniczego do odwiertu chłonnego.

Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się w prasie.

RELACJA Z POBYTU

Z pewnym opóźnieniem przekazujemy nadesłaną z Niemiec relację z pobytu w Ustroniu w dniach 4-19 czerwca grupy seniorów z parafii św. Antoniego w Neukirchen-Vluyn, z którą przybyło także kilka osób z innych miejscowości powiatu Wesel. W relacji możemy przeczytać, że nasi goście podobnie jak w roku ubiegłym zamieszkali w hotelu Maciejka, a przewodzili im panowie Johannes Plonka i Leo Siebierski. Pan Siebierski nieźle już mówi po polsku, co jest zarówno efektem nauki języka jak i kilkakrotnych przyjazdów do Ustronia.

Seniorzy z Neukirchen-Vluyn mile wspominają pobyt w Ustroniu, zwłaszcza zaś kontakty ze swymi rówieśnikami. Pierwsze spotkanie miało miejsce w klubie seniora przy kawie i ciastku, wspólnym śpiewie i serdecznych rozmowach. Na pamiątkę seniorzy niemieccy sprezentowali gospodarzom spotkania podwójny ekspres do herbaty i kawy.

Nawiązany został także bezpośredni kontakt z seniorami działającymi przy parafii św. Klemensa. Spotkanie rozpoczęło wspólną poranną mszą świętą. Następnie spotkano się przy kawie i ciastku, doszło też do wspólnych śpiewów.

Atmosfera obydwu spotkań była tak miła, że wszyscy postanowili spotkać się ponownie — tym razem w Maciejce. Pogłębione zostały nawiązane kontakty, a część dalszych spotkań odbyła się w mieszkaniach ustronińskich seniorów. Podczas pobytu w Ustroniu, goście z Niemiec zwiedzili też Zakopane, Kraków, Górę św. Anny, Beskidy. W tych eskapadach towarzyszyli im niektórzy ustronińscy seniorzy. Te wspólne spotkania i wycieczki mogą być przykładem i sposobem lepszego wzajemnego zrozumienia się. Podczas wycieczki do Zakopanego zdarzył się jednak nieprzyjemny incydent — do zaparkowanego autokaru włamali się złodzieje kradnąc kurtki, aparaty fotograficzne, torby, a także torebkę, w której była proteza zębowa, co stało się przyczyną kłopotów aż do dnia wyjazdu.

Niektóre z osób odwiedziły dzieci niepełnosprawne w Domu Pomocy Społecznej w Poniwcu, przekazując prezenty od Caritasu z Moers, a także pewne kwoty pieniężne. Kontakt z tą placówką został nawiązany już wcześniej.

Wieczór pożegnalny w Maciejce z udziałem dwu grup niemieckich, Polaków, a także Francuzów był niezwykle udany — rozpoczęty pieczeniem kiełbasy, a zakończony muzyką, śpiewem i tańcami w barze hotelowym. I to także prowadziło do pełniejszego wzajemnego poznania.

(ws)

I PO WAKACJACH...

Już kończy się to „samo dobre”. Zostało jeszcze kilka dni, które chyba każdy postara się wykorzystać w jak najlepszy sposób — bynajmniej nie na kupowaniu zeszytów i książek. Potem... niestety, zgodnie z rozporządzeniem nr 26 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 listopada 1991 roku: „Zarządza się co następuje (...) zajęcia dydaktyczno-wychowawcze rozpoczynają się w pierwszym powszednim dniu września (z wyjątkiem soboty)”. Wakacje jak zwykle upłynęły zbyt szybko i przydałby się jeszcze jeden mały miesiąc z taką pogodą jak w sierpniu. Musicie przyznać, że sierpień był naprawdę letnim miesiącem, czego nie można powiedzieć o lipcu, który kompletnie zawiódł. Jednak myślę, że nie można się było nudzić, bo w mieście wszelkich rozrywek nie brakowało. O wszystkich tych imprezach informowała GU. Teraz zostały jeszcze Dożynki i Dni Ustronia. Na pewno będzie wesoło. Zresztą, żeby było wesoło wystarczy przysiąść w centrum na ławce i posłuchać „turystycznych” rozmów.

— O patrz — tutaj też to mają.

— Co?

— Kontenery na śmieci.

— No, no — niby Uzdrowisko, a śmieć.

— Przepraszam Panią, gdzie tutaj jest szewc?

— Och nie wiem, przyjechałam na wczasy. Może policjant wie?

— Co też Pani, co policjant ma do szewca!

— Ty zobacz — Maryla Rodowicz.

— Gdzie?

— Tam

— Skądże, to nie Maryla

— Ale też fest kobita.

A jak odróżnić wczasowiczów od tubylców? Proste — po sposobie poruszania się ulicami. Ci pierwsi oprócz tego, że chodzą po chodnikach, to bez skrępowania chodzą też całą szerokością ulic. Oczywiście nie główną, bo tam dla pieszych już nie było miejsca i trzeba było bardzo się starać, żeby przejść na drugą stronę zdrowym na ciele i umyśle. Jeszcze co ciekawe to ich miny, gdy nagle spostrzegli że za nimi jedzie samochód. To oburzenie pomieszane ze zdziwieniem, ten wzrok, który, gdyby mógł zabijać, to położyłby trupem wielu kierowców. No, dość już tego znęcania się nad turystami, wszak właśnie z nich Ustroniu żyje. Więc cześć im i chwała, że napełnili miejską kasę. Tak a propo napełniania. To można by tego jeszcze trochę „udoić” przez ob-

serwatorium astronomiczne. Bo w czasie tego ostatniego deszczu meteorów, który okazał się mżawką wymyśliłam, że mogłoby być takie obserwatorium w Ustroniu. Niebo w letnie dni jest piękne i dużo można zobaczyć. Ale jak wiadomo oko ludzkie jest niedoskonałe, a lornetka to też nie wszystko. Nie mówię od razu o planetarium, ale jakieś dwie lunety i osoba, która by się na tym znała, wiedziała co i jak na sklepieniu niebieskim. Niektórzy, co

bardziej napaleni, mogliby ostatecznie wróżyć przyszłość. Ja mimo, że nie jestem wróżbitą, to jedno wiem na pewno. Już wkrótce większość młodych ludzi w galowych strojach wylegnie na ulicę. W ten jeden dzień... Zobaczycie, że się sprawdzi. Na koniec życzę wszystkim, którym ta data 1 września kojarzy się ze szkołą, powodzenia — zwłaszcza wszystkim pierwszoklasistom.

Ania Dobranowska

NASZA SONTA

Kasia, lat 13, Katowice.

— Jestem tutaj na kolonii. Jest fajnie, tylko trochę drogo. Jak jest ładna pogoda, to chodzimy na basen. Macie tutaj dobre lody.

Emeryt, lat 74, Piotrków Trybunalski.

— W waszym mieście podoba mi się ogólny ład i porządek, bardzo pomysłowe kosze na śmieci na ulicach — zabezpieczone przed wandalami, porządkowanie placu targowego przez budowanie stałych zadaszonych stoisk. Podziwiam dbałość miasta o kulturę, szczególnie cieszę szereg imprez w amfiteatrze. Nie podoba mi się zanieczyszczona woda w Wiśle, a basen jest za mały aby pomieścić wszystkich chętnych. No i najgorsza rzecz — ruch samochodowy w centrum uzdrowiska.

Jean-Pierre, lat 53, Ruelle, Francja.

— Jestem tutaj z żoną i przyjaciółmi na wczasach w „Tulipanie”. Często chodzimy na spacer nad Wisłę. Pewnego dnia chcieliśmy zobaczyć waszą muszlę koncertową. Była godzina 20.00. Właśnie odbywał się tam jakiś koncert. Było bardzo głośno. Zauważyliśmy młodzież z dziwnymi, czerwono-zielonymi pióropuszcami na głowach. U nas czegoś takiego nie ma.

Wychowawczyni przedszkolna, lat 26, Bytom.

— Jestem tutaj na wczasach w DW „Wilga” na Zawodziu. Podoba mi się bardzo. Jedyne problemem jest wzmożony ruch samochodowy w soboty i niedziele. Wracając z mszy, miałam problem z przejściem na drugą stronę jezdnii.

Andrzej, technik, lat 27, Jastrzębie.

— Podobają mi się bardzo ustronianki, może sobie tutaj znaleźć żonę? A poza tym uważam, że doskonale jest zestawienie nowoczesnych domów wczasowych i starej architektury góralskiej. Szkoda tylko, że tych drugich obiektów jest w Ustroniu tak mało.

Zebrała: Magdalena Lupinek



Fot. W. Suchta

TURNIEJ TENISOWY



Fot. W. Suchta

W dniach 14, 15 sierpnia na kortach koło basenu odbył się turniej tenisa ziemnego o Mistrzostwo Miasta Ustronia, który zorganizował klub KS „Kuznia” Ustronia. Oprócz ustroniaków wystartowali też goście z Chorzowa, Gliwic, Bytomia, Wyszki i Skoczowa. W sumie 30 osób w tym 4 kobiety. Bezkonkurencyjni okazali się byli wychowankowie „Kuzni”, którzy walkę o czołowe miejsca rozegrali między sobą. W półfinałach gry pojedynczej mężczyźni Bartłomiej Waszek pokonał Zbigniewa Gogółkę 6:7, 7:5, 6:3, a Antoni Kopel zwyciężył Dariusza Kowalczyka 7:6, 7:6. Turniej zakończył się zwycięstwem B. Waszki, który pokonał A. Kopla 7:5, 6:4. mistrz Ustronia otrzymał puchar ufundowany przez burmistrza. Skromne nagrody ufundował też klub KS „Kuznia” za zdobycie drugiego i trzeciego miejsca, bowiem w turnieju tym stoczono również bój o trzecią lokatę, a miejsce to zajął D. Kowalczyk.

Wśród kobiet triumfowała Dorota Kopel z Ustronia przed Alicją Bąbską z Katowic. Trzecie miejsce wywalczyła Małgorzata Palka ze Skoczowa.

Piłki tenisowe na ten turniej zakupił Urząd Miasta za kwotę 1.000.000 zł. Organizatorzy zapewnili nas, że Mistrzostwa Ustronia przebiegły w serdecznej, miłej, koleżeńskej, a przede wszystkim, sportowej atmosferze.

Ciesząc się ze zwycięstwa Bartłomieja Waszki powiedział nam, że to już 9 puchar zdobyty w podobnych rozgrywkach. Sukces zawdzięcza swojej dziewczynie, która codziennie sprawdza jego tenisową formę. Jego zdaniem organizacja turnieju była bardzo dobra, a drobne pomyłki sędziowskie można złożyć na karb panujących upałów. (ws)

Roztomili ustróniocy!

Nó, dziwiejcie się, ludkowie, dyć już w te niedziele bydóm dożynki. Karel spod Czantoryje snoci już od pyndziałku kóniczka pucuje i glancuje, coby sie szumnie na dożynkach pokazać. To ci bydzie parada!

Ja, ja, to były kesi czasy, jak po Ustróniu jyny kóniczki jeździly, a auto jyny roz za kiedy przejechało. Z tymi autami to je wygoda, bo idzie hónym wszyndzi zajechać, ale też przy tym je doś lostudy. Za moc tych aut po Ustróniu jeździ, aż czasym je biyde na drugóm strónie hólity przynś. Roz żech szła na tyn zdrojowy banhof i sie zdalo, że mi cug uciecze, bo auta fórt jedno za drugim jechały i nie szło przynś przez ceste.

Pomówić se też bardzo po chodniku nie idzie, bo auta fórt wyrzóm. Nie dziwota też, że niedowno Francek z Lipowca na ustrónski luft narzykoł, bo ty auta straszecznie nóm luft psujóm.

Jeszcze za starych porzónków tam kansi we wyrchu pomysleli, że trzeja by nowóm ceste zrobić, coby ty auta poza Ustrón jeździly. Tóz zacyli te ceste robić, ale ji nie skónczyli, bo jim piniyndzy chybiło. Przez ostatni roki sie mocka w tej naszej Polsce pozmiynialo, jyny na te ceste fórt piniyndzy nima.

Niedowno sie zdalo, że sie pinióndze nóndóm, bo taki jeden bogaty Hamerykón do nas przyjechał i straszecznie mu sie w Ustróniu spodobało. Tóz poszel sie spytać naszego fojta, czy by móg w Ustróniu jaki interes pozakładać. Snoci chciol łodewrzić rozmaite hotele dla letnikorzi, kónie hodować, coby ci letnikorze mógli se na nich pojeździć, nó i taki tam rozmaite wieca chciol porobić. Fojt mu snoci powiedział, że jak chce w Ustróniu interesa zakładać, to niech piyrsze da piniyndzy na dokónczyń tej nowej cesty, coby ci letnicy, kierz bydóm do niego przyjyżdżać, aut se nie popsuli i coby do reszty nie popsuli ustrónskiego luftu.

Wiyecie, tyn Hamerykón snoci też chciol w Ustróniu ty, jako sie to prawi, kasyna łodewrzić, coby mógli do nas rozmaici bogocze przyjyżdżać i grać o pinióndze. Po moim, to z tymi kasynami by se ón móg dać spokój, bo z tymi bogoczami by sie rozmaitej bandy do Ustrónio naskludzało i policja by miała roz tela roboty i rozmaitej lostudy. Do teraz my se spokojnie tu miyszkałi, a potym by mógło być doś rozmaitych breweryji. Lepij też by było, coby skyrz Ustrónio kanski jakisi dziecka nie beczaly, że tata u nas wszycki pinióndze przegroł i na chlyb teraz nima.

Ale tyn Hamerykón sie kanski stracił, tóz mómy spokój. Jyny trzeja fórt chladać kogósi, coby doł piniyndzy na te ceste.

Hanka z Manhattanu

Poziomo: 1) zmienia się co sezon 4) kuzynka łasicy 6) student 8) wielka pani 9) sportowy lub osiedlowy 10) sąsiad Pawłaka 11) licha pogoda 12) zabytkowa wieś góralska 13) kolor karciany 14) na trasie Kraków — Rabka 15) Kohl w Niemczech 16) stolica Peru 17) wrzątek 18) imię piosenkarki 19) odmiana, gatunek 20) czy one mogą kłamać
Pionowo: 1) z okularem 2) „produkuje” książki 3) dawne, prymitywne pługi 4) zbiór pieśni kościelnych 5) kwitnie tylko raz 6) statek z żaglami 7) kilka rzędów kolumn (l.mn.) 11) rybka akwariowa 13) pogardliwie o chłopie 14) Czech, Rus i autor „Płacówki”

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi: 10 września br.

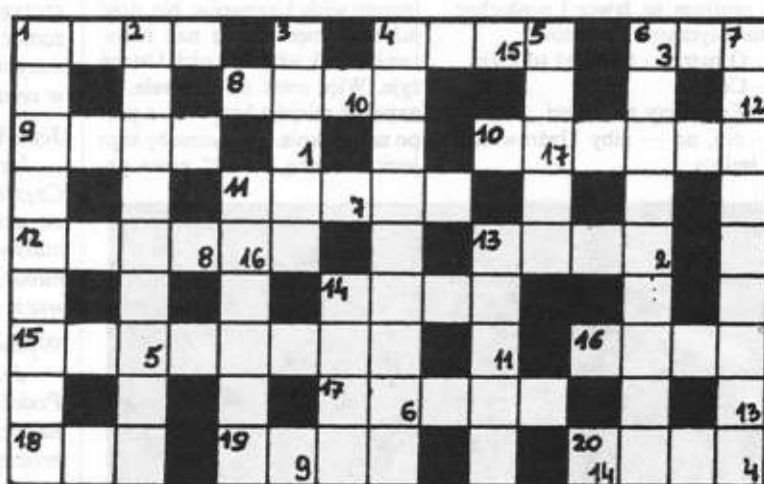
Rozwiązanie Krzyżówki nr 30

OD ANKI ZIMNE WIECZORY I RANKI

Nagrodę wylosował Arkadiusz Madusiak z Ustronia, ul. Jaśminowa 34. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 34

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustronia, Rynek 1 (Retusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węglejna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 19.8.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 26.8.1993 r.